



SIERPIEŃ 2005, NR 1

Sursum Corda

DWUMIESIĘCZNIK WAŁBRZYSKICH SZPITALI



**WYGRALIŚMY
RESTRUKTURYZACJĘ** czytaj str. 2

**NOWOCZEŚNIE
NA NEUROCHIRURGII** czytaj str. 5-6

**BEZ REHABILITACJI NIE MA
OPERACJI** czytaj str. 9-10



Zgoda na restrukturyzację - Wojewoda Dolnośląski R. Łopatowski wydał postanowienie o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego dla wszystkich szpitali wałbrzyskich. To pierwsze duże placówki szpitalne, które na Dolnym Śląsku uzyskały pozytywną decyzję Wojewody. Umożliwia rozpoczęcie starań o systematyczne zmniejszanie wieloletniego i ogromnego zadłużenia. Znów jesteśmy pierwsi i najlepsi! **Gratulacje dla całego zespołu przygotowującego od kilku miesięcy wnioski restrukturyzacyjne!**

Nowy Aparat USG - do Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego trafił w ostatnich dniach najnowocześniejszy aparat usg wielofunkcyjny firmy General Electric. Wyposażony w 5 głowic umożliwia m.in. badania w systemie 3D i 4D. Pozwala to na badanie zmian nowotworowych z niespotykaną dokładnością. Sprzęt zakupiony został za ok. 650,0 tys. zł częściowo ze środków Unii Europejskiej. Do tej pory w Polsce zainstalowano tylko 3 aparaty tej klasy. Aparat obsługiwać będą radiolodzy ze szpitali m.in. dr E. Rucińska, dr K. Wolańczyk i dr A. Pfanhausner.

Remont dachu i rynien w budynku głównym Szpitala im. S. Batorego - jeszcze przed okresem jesienno - zimowym naprawiony zostanie dach w budynku głównym. Zainstalowane zostaną nowe rynny i rury spustowe. Przebudowa całego dachu wraz ze strychem przeprowadzona zostanie w 2006 r. Projekt o wartości ok. 600,0 tys. zł zostanie zgłoszony do finansowania ze środków Unii Europejskiej.

Docieplenie budynku Oddziału Zakaźnego - od ub. r. planowane było docieplenie ścian i dachu budynku wraz z położeniem nowej elewacji. Od wielu lat w salach na piętrze zimą przeciekał i przemarzał sufit. Nowe, wesołe kolory ścian i otoczenie budynku (nawiązujące do estetyki budynku pediatrycznego) poprawią wizerunek Szpitala im. Batorego. Dr n. med. K. Augustyniak, Ordynator Oddziału już cieszy się na zbliżający się remont. Niemały koszt zwróci się po ok. 3 latach dzięki zaoszczędzonej energii.

Nowe wejście do budynku Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego - wybudowany przed 30 laty betonowy dach grozi zawa-

leniem. Jeszcze przed zimą w miejscu tym stanie nowoczesne zadaszenie umożliwiające pacjentom i odwiedzającym unikanie deszczu i śniegu. Obok wejścia powstanie salon fryzjerski i kosmetyczny. Podobne placówki powstaną w budynku głównym Szpitala im. S. Batorego.

Oddział Chirurgii Szcękowej - od 1 lipca jako część oddziału laryngologicznego rozpoczął pracę pod kierunkiem Ordynatora Dr A. Bujaka z już niemałym kontraktem z NFZ. Razem z nim do pracy w oddziale powróciła dr I. Zajac oraz dr M. Szklennik. Ponowne uruchomienie oddziału po ponad 7 latach to wielki sukces całego Szpitala im. S. Batorego. Ile kosztowało to trudu wie najlepiej dr M. Żak, dr K. Bujak i dr R. Szelemej. Aktualnie w oddziale toczą się prace modernizacyjne. Zostaną zakończone do grudnia b.r.

Rozruszniki serca już w Wałbrzychu - od 2 miesięcy w Oddziale Kardiologicznym Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego wszczepiane są sztuczne rozruszniki serca. Pacjenci, najczęściej starsi wiekiem, z Wałbrzycha i Powiatu Wałbrzyskiego, a także ze Świdnicy, Kotliny Kłodzkiej i Kamiennej Góry nie muszą już dojeżdżać do Wrocławia na taki zabieg. Od 2 do 34 pacjentów w tygodniu poddawanych jest temu zabiegowi. Zabiegi prowadzą dr n. med. B. Ludwik w Wrocławiu oraz lek. S. Pietrzak z Oddziału Kardiologicznego Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego. To kolejny ważny etap w rozwoju kardiologii wałbrzyskiej. Praktycznie wszystkie zabiegi z tej dziedziny wykonywane są już w Wałbrzychu. Pozostaje kardiochirurgia, ale Dr n.med. R. Szelemej, twórca Ośrodka Kardiologii Interwencyjnej zakłada raczej intensyfikację dotychczasowej działalności.

Mikroskop w Oddziale Laryngologicznym - od kilku tygodni Oddział Laryngologiczny w Szpitalu im. S. Batorego, kierowany przez dr n. med. B. Rutkiewicza posiada najnowocześniejszy mikroskop operacyjny niezbędny przy operacjach ucha. Mikroskop zakupiony został za kwotę ponad 100,0 tys. zł. To kolejna inwestycja na tym oddziale. Już prowadzony jest tam remont i przebudowa. W oddziale tym od 1 lipca funkcjonuje również. Oddział Chirurgii Szcękowej kierowany przez K. Bujaka.

Coiling - to nazwa zabiegów ratujących życie pacjentom z tętniakami mózgu. W pierwszych dniach sierpnia kolejni pacjenci poddani zostaną w Oddziale Neurochirurgii Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego takim procedurom. Polegają one na wprowadzeniu poprzez tętnicę udową (a więc bez otwierania czaszki) metalowych sprężyn (stąd „coiling”) celem zabezpieczenia tętniaka. Zabiegi wykonuje Prof. J. Sasiadek z Akademii Medycznej we Wrocławiu wraz z lekarzami Szpitala - dr A. Druszcem, ordynatorem Oddziału Neurochirurgii oraz lek. T. Kuniejem z Działu Radiologii. Szpital pozyskał oddzielny kontrakt z NFZ na wykonywanie takich zabiegów. Tylko 5 ośrodków w kraju wykonuje te procedury.

Ważna informacja dla pielęgniarek

Sejm w głosowaniu w piątek - 29 lipca 2005 r. odrzucił poprawki Senatu, pozwalające na zatrudnienie pielęgniarek i położnych na kontraktach w zakładach opieki zdrowotnej.

4 miliony złotych dla Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego - tyle warta jest pomoc ze środków Unii Europejskiej jaka będzie przekazana w ramach konkursu projektów Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Projekty -"Docieplenie kompleksu Szpitala im. Dr A. Sokołowskiego" oraz „Zakup aparatury do diagnostyki obrazowej” zyskały najwyższą ocenę ze wszystkich projektów służby zdrowia na Dolnym Śląsku. Zakup aparatów RTG, ultrasonograficznych, mammografu, mikroskopu cyfrowego dla szpitala w ogromnym stopniu poprawi możliwości diagnostyczne i terapeutyczne wałbrzyskiej medycyny. Trwają już prace elewacyjne budynków szpitala; część aparatury już została zainstalowana. Zakończenie realizacji projektów do października b.r. **Gratulacje dla całego zespołu przygotowującego wnioski kierowanego przez Dyr. R. Szelemeja!**

UWAGA Już 1 października w „Dworzysku” wielka impreza integracyjna pracowników wałbrzyskich szpitali.

życzymy miłej zabawy

Zespół Redakcji „Sursum Corda”:
redaktor naczelny - S. Lewandowska,
dr W. Ziółkowski,
dr n. med. Augustyniak,
mgr G. Mizera,
mgr H. Kaczmarczyk,
E. Szram,
dr E. Mandzyn
współpraca Wiadomości Wałbrzyskie

Ku pokrzepieniu serc!

Taki jest cel i zamysł grupy entuzjastów dyskutujących od kilku miesięcy pomysł powstania tego pisma. Jestem jednym z nich. Pracujemy razem nieraz od wielu lat, od kilkunastu miesięcy niemal w jednym szpitalu, a wciąż się nie znamy. Poznać, zobaczyć, zrozumieć, wesprzeć, pomóc- spróbujmy w naszym ponad 1100 osobowym zespole znaleźć głębszy sens tych prostych słów.

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer pisma. Niedoskonały, może zbyt dosłownie patetyczny, skromny w swym 12- stronicowym wymiarze, raczkujący. Najważniejsze, że jest. Wierzę, że Redakcja pod kierunkiem S. Lewandowskiej wsłucha się w głosy czytelników, często pewnie krytyczne i będzie doskonalić nasze „Sursum Corda”*. Czekamy na propozycję do każdego z działów i rubryk zasygnalizowanych w pierwszym numerze. Będziemy przedstawiać kolejne oddziały naszych szpitali, ciekawe problemy medyczne, przybliżać trudne zagadnienia ekonomiki szpitali. Ale przede wszystkim będziemy przedstawiać ludzi - nasze koleżanki i kolegów z pracy, często niezwykle i wybitne osobowości, wspaniałych pasjonatów niosących pomoc potrzebującym. Dzięki nim rozwija się wieloletnia dobra tradycja wałbrzyskiej służby zdrowia. Zapraszamy do działu ogłoszeń - tych od potrzebnych książek, poszukiwanych garaży, wspólnych wyjazdów. Zapraszamy do pisania listów i komentarzy, własnych refleksji. A tyle się dzieje wokół nas, więcej dobrego...

Restrukturyzacja - trudno wręcz przecenić wagę pozytywnych decyzji Wojewody Dolnośląskiego rozpoczynających proces oddłużenia. Miesiące pracy całego zespołu pracowników administracji 3 szpitali dały efekt. Pani H. Kaczmarczyk, jedna z najważniejszych postaci zespołu przybliży szansę, jakie stwarza nam ta decyzja. Po raz kolejny okazuje się, że warto zarwać noce przy komputerze, przepracować kolejne soboty i niedziele, aby posłyszeć z satysfakcją „i znów ten Wałbrzych”. Jako Dyrektor dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu! Dziękuję też memu Ojcu, który mawiał: „musisz pracować więcej niż inni”.

Jest znów chirurgia szczękowa! Zaczynamy od małego kontraktu, ale najważniejsze, że jest, że Batory zaczyna ponownie żyć. Po raz kolejny przekonujemy się, że znacznie łatwiej zamknąć.... Niedługo cała laryngologia i chirurgia szczękowa będzie lśnić nowymi salami i gabinetami. No i mamy rehabilitację - ciągle jeszcze walczymy o kontrakt, ale wierzę, że to tylko kwestia czasu. Prawie przebudowaliśmy całe skrzydło szpitala przy tej sposobności, po raz pierwszy od 70 lat... Rehabilitowani pacjenci listy piszą. Do Dyr. A. Woźnego z NFZ, tyle lat tutaj pracował, też wałbrzyszanin. „Nadwykonania”, dziwaczny neologizm rodem z NFZ, przypomina mi „przekroczenia planu”; tym razem jednak nikt nam premii na razie nie daje, choć to przecież oznacza uratowany kolejny pacjent, człowiek! Tyle pism, tyle wizyt we Wrocławiu, często już kolana bolą ...

No i wreszcie pieniądze z Unii. I „znów ten Wałbrzych” okazał się najlepszy. Dostaliśmy prawie 4 mln zł, najwięcej. To bardzo dużo. Na razie na papierze. Przez wiele lat pracować będziemy najnowocześniejszym sprzętem. Niestety, na razie pieniądze są w Brukseli, a może w Warszawie, tak trudno jest się ich pozbyć.

Ale najważniejszy jest człowiek. I gdy niedawno uczestniczyłem w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego w uroczystości nadania tytułu doktora nauk medycznych m.in. Pani Elżbiecie Grajczyk, skromnej pielęgniarki Oddziału Zakaźnego Szpitala im. Batorego pomyślałem, że o takich ludziach trzeba mówić i pisać. Ku pokrzepieniu serc!

Zastanawiałem się, jak tytułować tę rubrykę. Przez chwilę myślałem o „słowo wikarego”*. Ale w końcu dwie metafory (trudne słowo!) w jednym piśmie to może być za dużo.

* Sursum Corda! - łac. w górę serca! odwagi!, wznieście serca! (od spraw doczesnych ku Bogu)

* wikary, wikariusz - łac. też: zastępca, zastępujący, wice (od vicarius)



Roman Szelemej

NASI PRACOWNICY

Jubileusze

W czasach, gdy praca sama w sobie stanowi wartość najwyższą, gdy fluktuacja kadr jest zjawiskiem normalnym, ze szczególnym uznaniem należy spojrzeć na osoby, które szczycą się wieloletnim stażem w jednym zakładzie pracy.

Rok 2005 obfituje w jubileusze wśród personelu Szpitala im. Stefana Batorego.

20-lecie - obchodzą: Danuta Sitarz-Płonka, Barbara Fedyniak, Joanna Wiśniewska, Danuta Binek, Lidia Grajczyk, Ewa Wize, Bogumiła Dudój, Jolanta Ćmikiewicz, Małgorzata Dziwoki, Małgorzata Sprawka, Dorota Mandziejewska, Grażyna Warchoł, Ewa Różga-Dryl, Violetta Gutowska, Zofia Kędziora

25-lecie - obchodzą: Jolanta Beszka, Barbara Zazulak, Danuta Szewczyk, Irena Czubak, Zofia Jakubiec, Teresa Bryćko, Krystyna Pawłowska, Elżbieta Bugajska, Elżbieta Ceglarska, Teresa Szachniewicz, Jadwiga Krzanowska, Krystyna Luborak

30-lecie - obchodzą: Bożena Wawrzków, Urszula Bindas, Krystyna Krajewska, Wanda Sawicka, Lucyna Nerlo, Danuta Szymaniak, Elżbieta Stafiej, Teresa Kryściak, Urszula Sokół, Józef Szczepański, Helena Ignaszak, Danuta Kryszczuk, Ewa Chudy

35-lecie - obchodzi: Halina Kaczmarczyk
40-lecie - obchodzi: Jadwiga Stawicka
Jubilatom dziękujemy za dotychczasowy wysiłek i życzymy dalszych pomyślnych lat pracy w naszym szpitalu.

Podnieśli kwalifikacje

Grono pracowników legitymujących się stopniem doktora nauk medycznych Szpitala im. Stefana Batorego powiększyło się ostatnio o kolejną osobę. Jest nią pielęgniarka - **Elżbieta Grajczyk**. Pani Elżbieta Grajczyk pełni obowiązki pielęgniarki oddziałowej Oddziału Chorób Zakaźnych.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych wśród personelu pielęgniarskiego to ważny aspekt codziennej pracy. Pannie: **Violetta Rzepka, Monika Stanicka** - stanowią bardzo dobry przykład. Obie uzyskały specjalizację w dziedzinie organizacji i zarządzania.

Weszła w życie ustawa z dnia 15.04.2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (DU nr 78, poz.684), umożliwiająca naprawę finansów w zadłużonych zakładach opieki zdrowotnej. Ustawa określająca zasady, warunki i tryb postępowania oraz rodzaj udzielanej pomocy w swojej treści jest trudna i zawiła.

Pomoc publiczna udzielana SP ZOZ nadzieją dla wałbrzyskich szpitali i szansą na spłatę wielomilionowego zadłużenia.

Zaproponowane w ustawie rozwiązania dotyczące restrukturyzacji finansowej wzbudziły dużo wątpliwości i zastrzeżeń. Wśród nich dominował pogląd: po co się poświęcać – korzyści praktyczne niewielkie a pracy ogrom.

Jednak zespół składający się z pracowników trzech wałbrzyskich szpitali, powołany przez Dyrektora i z jego czynnym udziałem, „przerabiał” krok po kroku wszystkie etapy nakreślone ustawą.

Dostrzegalna poprawa sytuacji ekonomicznej w naszych szpitalach, a przy tym chęć przywrócenia normalnego funkcjonowania obrotu pieniężnego (w dwóch szpitalach od kilku lat komornicy zajmowali środki pieniężne na zaspokojenie długów), stanowiła główną motywację działań zespołu.

Restrukturyzacja finansowa, jak wynika z ustawy, polega na:

- udzieleniu pożyczki, której wysokość określona jest iloczynem liczby zatrudnionych pracowników w 2001 i 2002 roku i kwoty przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 4a ust.1 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, w 2001 i w 2002 roku,
- umorzeniu niektórych zobowiązań publicznoprawnych,
- rozłożeniu na raty i odroczeniu w czasie płatności niektórych zobowiązań publicz-

noprawnych i cywilnoprawnych.

A korzyści, które zamierzamy uzyskać przystępując do procesu restrukturyzacji to: maksymalna pożyczka wynikająca z programu naprawczego dla trzech naszych szpitali stanowiąca wartość 8.683 tys. zł, która po pięciu latach spłaty rat kwartalnych będzie umorzona w 50 %. Odsetki od udzielonej pożyczki wynoszą tylko 3 %. Jest to najniższe oprocentowanie kredyt jaki na naszym rynku wyznaczają banki. Darowanie spłaty pożyczki wraz z odsetkami daje korzyści w kwocie 5.303 tys. zł.

Uzyskujemy również umorzenie:

- składek należnych ZUS, łącznie w kwocie: **8.710 tys. zł**
- podatku należnego Urzędowi Skarbowemu, to: **911 tys. zł**
- podatku należnego PFRON, to: **3.315 tys. zł**

Łączne pozbycie się długu z wymienionych tytułów stanowi wielkość **12.936 tys. zł**.

Zobowiązania cywilnoprawne będą spłacane kredytem, który uzyskuje powołana do tego celu SANITAS Spółka z o.o. Wyniki jej dotychczasowej działalności są znakomite - redukcja 40% zadłużenia.

Długoterminowy kredyt podlega spłacie w ciągu 15 lat.

Dążąc do wyznaczonego celu, uzyskania wszystkich możliwych ulg jakie zapisano w ustawie, szpitale nasze sprawnie „zaliczyły” dwa najważniejsze etapy w procesie restrukturyzacji.



główna księgowa **Halina Kaczmarczyk**

1. Przedłożony program uzyskał akceptację organu założycielskiego, którym dla naszych trzech szpitali jest Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego,

2. Wojewoda Dolnośląski wydał Postanowienie o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego dla trzech wałbrzyskich szpitali.

Postanowienie to jest aktem kluczowym, bowiem otwiera drogę do ubiegania się o pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego i na jego podstawie, w okresie od dnia 26 lipca 2005 r. do dnia zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego, wszczęte egzekucje w zakresie zobowiązań objętych tym postępowaniem uległy zawieszeniu. **Teraz cierpliwie i mozolnie spłacać trzeba wieloletnie zadłużenie.**

SZPITALNA GIEŁDA

Poszukuję garażu do wynajęcia w centrum Piaskowej Góry. Tel. 666-07-44, po godz. 16.00.

W tej rubryce będziemy zamieszczać ogłoszenia (o treści: sprzedam, kupię, zamienię itp.) pracowników wałbrzyskich szpitali. Czekamy na informacje od Państwa. Ogłoszenia w formie pisemnej prosimy dostarczać do pani Grażyny Mizery (dział organizacji i nadzoru).

Niedawno Oddział Neurochirurgii dołączył do grona nielicznych placówek w Polsce, w których tętniaki mózgu usuwane są bez otwierania czaszki. Niebawem tutejsi specjaliści zajmować się będą także chirurgią czynnościową z użyciem sprzętu stereotaktycznego, która pozwoli na leczenie m.in. choroby Parkinsona. Dobrze wyposażony oddział jest ciągle unowocześniany. Tylko w pierwszym półroczu leczono tu aż 373 pacjentów, a 268 operowano.

Nowocześnie na neurochirurgii

Oddział Neurochirurgii rozpoczął funkcjonowanie w 1973 roku, wraz z uruchomieniem Wojewódzkiego Szpitala Górniczego. Wtedy był to jedyny Oddział Neurologiczno-Neurochirurgiczny w Polsce, przeznaczony dla 68 pacjentów. Od podstaw zorganizował go i przez długie lata kierował nim prof. dr hab. **Jerzy Hołyst**, oddelegowany tutaj z Akademii Medycznej we Wrocławiu. Na początku pracowało tu tylko 3 lekarzy. Był wśród nich dr n.med **Lesław Różycki**, który na oddziale pracuje do dziś. - *Ten szpital zastałem w trakcie budowy – wspomina Lesław Różycki. - Trzydzieści lat w medycynie, to jak pokonywanie lat świetlnych. Aż trudno sobie wyobrazić, że mogliśmy pracować bez*

tomografu czy rezonansu.

Precyzyjne metody

Po odejściu na emeryturę prof. dr hab. Jerzego Hołysta w 2000 roku kierowanie oddziałem przejął **dr Wojciech Maroń**, a 2003 r. **dr Adam Druszczyk**. Teraz Oddział Neurochirurgii dysponuje 27 łózkami i zatrudnia 16 pielęgniarek, którymi kieruje oddziałowa **Lilianna Kopeć**. Na oddziale wykonywane są wszystkie zabiegi neurochirurgiczne ze szczególnym uwzględnieniem neurochirurgii naczyniowej i onkologicznej a także kręgosłupa. To pierwszy ośrodek na Dolnym Śląsku, w którym wszczepiane są protezy węglowe kręgów szyjnych. Specjalizuje się w ty dr n. med. Paweł Jabłoński. Niedawno oddział dołączył

Na czym polega endowaskularna embolizacja tętniaków mózgu?

To zabieg podczas którego nakłuwana jest tętnica w pachwinie. Przez nią aż do głowy wprowadza się cewniki (specjalne rurki). Takimi kanalikami wpuszcza się kilka cienkich jak włos, platynowych sprężynek (tzw. coils), które szczelnie wypełniają tętniaka. Dzięki temu do tętniaka nie napływa krew, co eliminuje ryzyko pęknięcia. Po zabiegu pacjent spędza w szpitalu zaledwie 2-3 dni i znacznie szybciej powraca do zdrowia.



Oddział Neurochirurgii dysponuje 27 łózkami i zatrudnia 16 pielęgniarek, którymi kieruje oddziałowa Lilianna Kopeć

do grona prestiżowych placówek, w których tętniaki mózgu zamykane są metodą tzw. endowaskularnej embolizacji. - *Metoda embolizacji jest nie tylko mniej inwazyjna, ale także zmniejsza ryzyko powikłań. Ponadto pacjent ma zdecydowanie większy komfort psychiczny poddając się takiemu zabiegowi* – mówi **Adam Druszczyk**, ordynator Oddziału Neurochirurgii szpitala im. Sokołowskiego w Wałbrzychu. Na leczenie tętniaków mózgu nową metodą Szpital im. Sokołowskiego ma zawarty kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zabieg jest bardzo kosztowny. Jedną platynową spiralkę umieszczaną w tętniaku kosztuje ok. 3 tys złotych. Do zamknięcia dużego tętniaka potrzeba niekiedy nawet 10 takich spiral. Metodę embolizacji w wałbrzyskim szpitalu wdraża dr **Maciej Szajner** z Kliniki Akademii Medycznej w Lublinie. Zabiegi wykonują dr n. med. **Barbara Heindrych**, prof. **Marek Sąsiadek** i dr **Sławomir Berez**a, pracujący również we wrocławskim Szpitalu im. Marciniaka. W ciągu roku w Wałbrzychu neurochirurdzy przy ścisłej współpracy z radiologami będą wykonywać ok. 30 embolizacji.

Dobry sprzęt

Niebawem tutejsi specjaliści zajmować się będą także chirurgią czynnościową z użyciem sprzętu stereotaktycznego, który pozwoli na leczenie m.in. choroby Parkinsona. Dobrze wyposażony oddział jest ciągle unowocześniany. Posiada m.in. wiertarki wysokoobrotowe, mikroskop operacyjny dobrej klasy, aspirator ultradźwiękowy oraz zestawy do operacji kręgosłupów. Marzeniem ordynatora oddziału Adama Druszczyka jest jeszcze sprzęt do neuronawigacji. W tym cieszącym się znakomitą opinią oddziale tylko w pierwszym półroczu leczono aż 373 pacjentów, a 268 operowano.



dr n.med. **Adam Druszczyk**, ordynator oddziału



Regina Łaczyńska, sekretarka medyczna



W tym cieszącym się znakomitą opinią oddziale tylko w pierwszym półroczu leczono aż 373 pacjentów, a 268 operowano.



Zespół lekarski w składzie (od lewej): lek. med. M. Banach, lek. med. M. Miś, dr n. med. A. Druszczyk, dr n. med. P. Jabłoński

To jedyny oddział w regionie byłego woj. wałbrzyskiego leczący neurologicznie u dzieci od pierwszego miesiąca życia do 18 roku życia. Pracujący tu specjaliści już u najmłodszych diagnozują poważne schorzenia, dzięki czemu szanse na wyzdrowienie i normalną przyszłość ma coraz więcej małych pacjentów. Warto podkreślić, że oddział jest bardzo przyjazny dziecku. Rodzice mogą czuć przy łóżku pociechy nawet przez całą dobę, to bardzo ważne, bo chore maluchy, nie czują się osamotnione i mniej się boją.

Neurologia dziecięca

Oddział i poradnia neurologiczna ratuje pacjentów od 20 lat, teraz ze szczególnym uwzględnieniem także najmłodszych

Oddział Neurologii Dziecięcej przy Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Wałbrzychu powstał w październiku 1985r. W styczniu 1986 otwarto Poradnię Neurologiczną dla Dzieci.

W oddziale hospitalizowane są dzieci od 1 miesiąca życia do 18 roku życia. Obecnie oddział posiada 14 łóżek. Zatrudnionych jest w oddziale 4 lekarzy – 2 neurologów dziecięcych i 2 pediatrów oraz 8 pielęgni-

rek. Przy oddziale i poradni funkcjonują 2 pracownie EEG zaopatrzone w 8-kanalowe aparaty EEG firmy Medico.

W oddziale hospitalizowane są dzieci z różnorodnymi schorzeniami neurologicznymi z czego ok. 40% stanowią padaczki, 15% bóle głowy, 7% wady układu nerwowego, ok. 2% guzy układu nerwowego.

Z dzieckiem w oddziale może przebywać stale matka.

Oddział korzysta z konsultacji psychologa,



dr n. med. Elżbieta Badora, ordynator



Dzieci na oddziale mogą używać „cywilnych” ubranek, mogą uczyć się i bawić, dzięki czemu szpital wydaje się mniej straszny

okulisty, laryngologa, chirurga dziecięcego oraz w razie potrzeby neurochirurga, ortopedy i psychiatry.

W Specjalistycznym ZOZ nad Matką i Dzieckiem pracownia USG wykonuje na potrzeby oddziału między innymi przeciemniączkowe badania USG i badania dopplerowskie.

W oddziale prowadzona jest także rehabilitacja między innymi metodą Vojty i Babathów oraz zabiegi fizjoterapeutyczne. Wyko-

nywane są równie badania rtg na miejscu oraz badania TK i MRI w Szpitalu im. A. Sokołowskiego w Wałbrzychu.

Kolejne plusy

Oddział jest nowy, ma swój transport i przyjazny wizerunek. Całość pomyślano zaś tak, aby stworzyć „pozo-ry normalności” – dzieci nie muszą być przebiegane w

mogą nosić zwykłą odzież taką, jak w domu, czy przedszkolu. Jest tutaj też świetlica z telewizorem i DVD. Oprócz oglądania bajek, młodzi pacjenci mogą nadrobić zaległości w szkole. To jedyny w regionie oddział, a w województwie drugi (pierwszy powstał we Wrocławiu).



Dzieciom z problemami neurologicznymi wykonuje się badanie aparatem typu EEG



Dzieciom z problemami neurologicznymi wykonuje się badanie aparatem typu EEG



Zespół ordynator Badory

To tutaj w większości przypadków kończy się leczenie szpitalne, dla wielu pacjentów zaczyna się jednak nowe życie. Oddział Rehabilitacyjny działa zaledwie miesiąc, dziś jednak trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie Specjalistycznego Szpitala Zespołowego im. Batorego bez niego. - Staramy się przywrócić chorego społeczeństwu – mówi o idei powołania oddziału jego ordynator Dariusz Rybacki.

Bez rehabilitacji nie ma operacji

Rehabilitacja – otwarta zaledwie 1 lipca tego roku – lśni nowością, nowymi łózkami i sprzętem. Ulokowana na parterze budynku nr 1 w kompleksie szpitalnym przy ulicy Batorego jest w pełni dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. I to nie tylko dlatego, że zrobione są podjazdy, a pacjenci bez problemu poruszają się po korytarzach. To także dostosowane do ich potrzeb toalety, łazienki, gabinety zabiegowe, sale chorych itd.

Na rehabilitacji nie ma pośpiechu, nagłych przypadków. Nikt nie biega, życie oddziału płynie stosunkowo powoli. - *Dla nas liczy się czas, cierpliwość i dobre psychiczne nastawienie pacjenta* – mówi ordynator **Dariusz Rybacki**. Na oddział trafiają chorzy przede wszystkim z ortopedii, chirurgii, neurochirurgii i neurologii. Centrum zainteresowań to uszkodzenia narządu ruchu. - *Mówiąc jak najbardziej ogólnie to tam gdzie swoją pracę skończył chirurg lub ortopeda, wkraczamy my* – mówi doktor Rybacki.

O tym jak ważną rolę spełnia Oddział Rehabilitacyjny świadczy sama skala przypadków, którymi się zajmuje. Jeżeli młody chłopak jadąc na rowerze złamie rękę, najpierw



Cały zespół ordynatora Rybackiego.

trzeba mu tą rękę poskładać, a potem – już na rehabilitacji – pokazać mu jak przywrócić koń-



Opieką rehabilitacji objętych jest wielu pacjentów z różnych oddziałów szpitala. Wśród nich młodziutka Małgorzata Kuciel, która już nie może doczekać się wypisania do domu....



Ordynator Dariusz Rybacki podkreśla, że przy rehabilitacji praca fizyczna to tylko połowa sukcesu. - Bardzo ważna jest również sfera psychiki pacjenta – tłumaczy

ne. Na przykład amputacja nogi, po której pacjenta praktycznie należy uczyć żyć na nowo.

Na tym niewielkim oddziale (27 łóżek) pomocnikiem lekarzy i grupy magistrów rehabilitacji jest czas.

- *Poprawa nie dokonuje się w dwa dni. Na rehabilitację potrzeba wielu tygodni* – mówią. Kolejny ważny element w leczeniu to stan psychiki pacjenta, jego samopoczucie. - *Dlatego staramy się nie ograniczać wizyt rodzin i bliskich. Zdaje sobie sprawę z tego, że dla chorego, który leży w szpitalnym łóżku na przykład 50 dni to niezmiernie ważne* – mówi Dariusz Rybacki.



...oraz Adam Kapinos, który ćwiczy po ciężkim urazie kręgosłupa. - *Jest już wyraźna poprawa* – mówi zadowolony

Wcześniej chorzy, a także ich rodziny musiały korzystać z podobnych oddzia-

łów chociażby we Wrocławiu. Dochodził koszt dojazdów, trudy wynikające z rozłąki. Rehabilitacja z Batorego to pierwszy tego typu oddział w powiecie wałbrzyskim. - *Wiemy, że potrzeby w tym względzie są ogromne. Rehabilitacja ambulatoryjna, która jest w przychodniach rejonowych to za mało* – tłumaczy ordynator. Jak do tej pory obsługuje pacjentów z połączonych wałbrzyskich szpitali. Docelowo – już po ogłoszeniu i rozstrzygnięciu konkursu na ten zakres usług medycznych – będzie służył wszystkim potrzebującym z regionu. Potrzebującym, oczywiście fachowej rehabilitacji.

GŁOSEM SPECJALISTY

W czerwcu i lipcu na Oddziale Pediatrycznym leczona była dwójka dzieci po ukąszeniu żmii z objawami działania jadu. Prawie każdego roku leczymy przynajmniej jedno dziecko pokąsane przez żmiją. Czasami jest to zdarzenie przypadkowe np. w lesie na jagodach, częściej skutkiem naturalnej ciekawości dzieci - „co też to za pełzający stwór”. Przypomnijmy - w Polsce żyje jeden gatunek jadowitego węża jakim jest żmija zygzakowata (*Vipera berus*), w wielu barwnych odmianach, ale też wbrew nazwie bywają osobniki całkowicie czarne.

Vipera berus

Im młodsza żmija tym jad jest bardziej toksyczny. Ukąszenie dziecka jest groźniejsze niż dorosłego z powodu większej objętości względnej wstrzykniętego jadu w stosunku do wielkości ciała dziecka. Najczęstsze miejsca ukąszenia to ręka lub stopa, bardzo niebezpieczne jest ukąszenie w okolicę głowy lub szyi. Nie każde ukąszenie skutkuje wstrzyknięciem jadu, ale jeśli tak się stanie to oprócz silnego bólu okolicy ukąszenia szybko występuje obrzęk, a następnie zasinienie powodowane podskórnymi wylewaniami. Jad uszkadza naczynia krwionośne, a przedostając się do krwi i chłonki oprócz stanu zapalnego wywołuje zaburzenia krzepności krwi, rozpad krwinek czerwonych. Te zaburzenia mogą powodować zapaść krążeniową i uszkodzenia ważnych narządów wewnętrznych. Stąd tak ważna jest umiejętność udzielenia szybkiej pomocy, zarówno tej tzw. pierwszej jak i fachowej w warunkach szpitalnych. Pierwsza pomoc po ukąszeniu przez węża to unieruchomienie tej

ukąszonej części ciała (o ile to możliwe prawie bezruch poszkodowanego), zimny okład na okolicę ukąszoną (ale nie lód!), ewentualne podanie płynu obojętnego do wypicia (np. woda, herbata) i jak najszybsze przetransportowanie „ofiary” do szpitala, który dysponuje swoistą surowicą przeciw jadowi żmii. Surowicę podaje się po uprzednim wykonaniu próby uczuleniowej, jako że jest to obcogatunkowe białko, mianowicie surowica końska uzyskana po wcześniejszym uodpornieniu na jad żmii tegoż zwierzęcia. Jeśli próby wypadają dodatnio, istnieje ryzyko reakcji uczuleniowej, wówczas surowicę podaje się w warunkach Oddziału Intensywnej Terapii po uprzednim podaniu leków przeciwalergicznym i gotowości działań przeciwwstrząsowych. Na szczęście jak dotąd u nas próby uczuleniowe bywały ujemne i podawanie surowic odbywało się bez powikłań. Oczywiście konieczna jest conajmniej kilkudniowa obserwacja „ofiary” w szpitalu i wspomagające leczenie.



dr n.med. Elżbieta Mandzyn, pediatra

Tak więc szanujmy przyrodę żywą i nieożywioną, ale bądźmy uważni i przygotowani na takie „przygody”.

Elżbieta Mandzyn (ZOZ n MiDz.)

Oddział Chorób Zakaźnych w Specjalistycznym Szpitalu Zespolonym im. Stefana Batorego służy wałbrzyszanom i mieszkańcom regionu już półtora roku. - Oddział jest bardzo potrzebny na tym terenie ze względu na wysoką zachorowalność i dużą liczbę chorych szczególnie zakażonych wirusami zapalenia wątroby typu B i C - przekonuje ordynator dr n. med. Krystyna Augustyniak.

Zakaźny z Batorego

Rozmowa z dr n. med. Krystyną Augustyniak, ordynatorem oddziału chorób zakaźnych

Na początek pytanie wakacyjne, ale też dla nas nietypowe. Coraz więcej osób podróżuje po Azji, Afryce. Czy w związku z tym zdarzają się w Wałbrzychu choroby tropikalne?

- Jesteśmy przygotowani na przyjęcie takiego pacjenta. Oczywiście na pierwszym miejscu zagrożeń jest tutaj malaria, rocznie jest takich przypadków w Polsce najwięcej. Akurat w naszym oddziale, który istnieje półtora roku, takiego chorego jeszcze nie było. Z drugiej strony każda osoba, która po powrocie chociażby z Afryki długo gorączkuje, powinna być badana pod tym kątem. Mam w tym zakresie spore doświadczenie. Gdy pracowałam w Libii, codziennie leczyłam wielu pacjentów z malarią.

Czyli należy się odpowiednio zabezpieczyć przed podróżą. Czy powinniśmy się zaszczepić?

- Oczywiście. Konkretnie leki są w stanie nas zabezpieczyć przed malarią. Podczas wyjazdu radziłabym także unikać kontaktu z komarami. Przed wyjazdem do Afryki, Azji czy Ameryki Płd. należy zgłosić się do lekarza chorób zakaźnych w celu uzyskania informacji nt. leków i sposobów bezpiecznego zachowania.

Wiele mam obawia się powikłań po chorobach zakaźnych wieku dziecięcego. Jak ich uniknąć?

- Najlepiej, kiedy kobiety w wieku rozrodczym mają już odporność przeciw tym chorobom. Odporność można nabyć przez zaszczepienie lub przebycie tej choroby. Oczywiście najlepiej jest przechorować np. ospę będąc dzieckiem. Wtedy nasza odporność jest duża. Ogromnym nieszczęściem jest natomiast sytuacja, gdy na choroby wieku dziecięcego zapadają dorośli. W wieku 20 lat lub później świnka, ospa może mieć bardzo ciężki przebieg, z powikłaniami, czasem śmiertelnymi.

Jak temu zapobiegać?

- Oczywiście najlepiej przechorować w dzieciństwie (uśmiech). Ważne jest korzystanie z ogólnodostępnych szczepień. Każdą mamę odsyłam do pediatrii. Trzeba jednak wspomnieć o tym, że rzadziej szczepi się osoby do-

rosłe, a już na pewno nie szczepi się w tym zakresie kobiet w ciąży.

Pani doktor, bardzo często poruszanym tematem – także w mediach – są liczne zakażenia wirusami zapalenia wątroby. Czy to naprawdę tak duży problem społeczny?

- Niestety największa ilość zakażeń wirusami zapalenia wątroby typu B lub C zdarza się w placówkach służby zdrowia. Do zakażenia dochodzi głównie przy przerywaniu ciągłości powłok skórnych, chodzi przed wszystkim o infekcje i zabiegi operacyjne. Generalnie są to wszystkie działania w placówkach służby zdrowia, które umożliwiają wprowadzenie wirusa do krwi. Pozostałe drogi zakażeń to kontakty seksualne lub przekazanie wirusa dziecku przez matkę. Oczekiwać poprawy w tym zakresie, należy w związku z realizowanym obecnie w Polsce, jak również w Wałbrzyskich Szpitalach programem kontroli i zwalczania zakażeń szpitalnych.

Z tym wiąże się również temat zakażeń wirusem HIV. W ubiegłym roku mieszkańcy jednej z dzielnic Wałbrzycha protestowali przeciwko uruchomieniu bezpłatnego punktu badań HIV/AIDS. Czy pacjenci zakażeni trafiają na wasz oddział. Czy można mówić o tendencji wzrostowej?

- Zdecydowanie nie ma tendencji wzrostowej nowych zakażeń HIV. Zdarza się rocznie kilkunastu pacjentów, którzy trafiają do poradni chorób zakaźnych oraz kilka osób leczonych szpitalnie w Wałbrzychu. W szpitalu zostają pacjenci, którzy mają objawy kliniczne związane z zakażeniem HIV. W poradni są to różni pacjenci, głównie tacy, którzy są zaniepokojeni nietypowymi dolegliwościami w związku z ryzykownym zachowaniem (przypadkowy kontakt seksualny lub kontakt z narkotykami) chcą się zbadać. Jestem zaskoczona, że nadal istnieje w społeczeństwie nastawienie lękowe, czasem histeryczne wobec osób zakażonych HIV. Bierze się to przede wszystkim z niewiedzy o drogach zakażenia. To tak samo jakby protestować przeciwko utworzeniu w Wałbrzychu Oddziału Chorób Zakaźnych. Uważam, że taki bezpłatny punkt badań HIV/AIDS w Wałbrzy-



dr n.med. Krystyna Augustyniak, ordynator

chu jest bardzo potrzebny.

Pani doktor, proszę powiedzieć, na czym polega specyfika Oddziału Zakaźnego?

- Wstępnie można powiedzieć tak, że oddział zakaźny to właściwie oddział internistyczny ze szczególnym ukierunkowaniem na wszystkie choroby wywołane przez czynnik zakaźny. To klasyfikacja bardzo ogólna, ponieważ w oddziale internistycznym również leczy się takie choroby (np. zapalenia płuc czy zakażenia dróg moczowych). W oddziałach zakaźnych leczeni są chorzy z chorobami szczególnie zaraźliwymi o ciężkim przebiegu, czasem w formie epidemii.

Jak doszło do powstania Oddziału Zakaźnego w wałbrzyskim szpitalu?

- To jest zupełnie nowy oddział, powstał półtora roku temu. Poprzednikiem był oddział w szpitalu świdnickim, który istniał tam ponad 50 lat. Został zamknięty w 2003 roku ze względu na brak odpowiedniej bazy, którą musi posiadać nowoczesny oddział zakaźny. Na całe szczęście taki oddział został utworzony w Wałbrzychu dzięki determinacji i uporowi dyrektora **Romana Szelemeja**. Oddział zakaźny jest bardzo potrzebny na tym terenie ze względu na wysoką zachorowalność i dużą ilość chorych szczególnie zakażonych wirusami zapalenia wątroby typu B i C. Chciałabym podziękować dyrekcji za stworzenie doskonałych warunków do leczenia pacjentów. Dziękuję także moim współpracownikom, to doskonały zespół.

Dziękuję za rozmowę

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych w Szpitalu im. S. Batorego – jest najmłodszą organizacją zawodową na terenie placówki. Utworzona została Batorego, gdyż została utworzona we wrześniu 1999 r. Związek swoją działalność opiera na założeniach Statutu, a pobierane składki pozwalają na udzielanie zapomóg członkom, zakupywanie bonów towarowych lub paczek żywnościowych, organizowanie spotkań okolicznościowych, opłacanie szkoleń, uczestnictwo w manifestacjach w Warszawie itp.

W październiku 2003 r. został wybrany na czteroletnią kadencję Zarząd w składzie:

Przewodnicząca - Teresa Bryćko,
Z-ca Przewodniczącej - Barbara Hopek
Sekretarz - Barbara Fedyniak
Skarbnik - Barbara Czarnecka
Członek - Dariusz Gołąb

Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca - Alicja Ciszynska
Z-ca Przewodniczącej - Małgorzata Dziwoki
Członek - Ewa Róg

Związek liczy 94 członków.

Na codzień uważnie obserwujemy działalność Dyrekcji szpitala. Uczestniczymy aktywnie we wszystkich gremiach i spotkaniach, gdzie decydują się ważne dla szpitala i załogi sprawy. W wielu przypadkach różnimy się, co do formy i tempa wprowadzanych planów Dyrekcji, nie mniej w każdym przypadku, do tej pory udawało się porozumieć.

Przewodnicząca związku Teresa Bryćko

Międzyzakładowa organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”, aktualności

Międzyzakładowa organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”, w Szpitalu im. Sokołowskiego przedstawia zainteresowanym plan głównych obchodów jubileuszu 25 Rocznicy Powstania NSZZ.

Wrocław, 28 sierpnia 2005 r. niedziela

Wyjazd autobusami z Wałbrzycha do Wrocławia godz. 9.00 z osobami towarzyszącymi (przejazd bezpłatny).

Gdańsk, 30 sierpnia 2005 r. wtorek. Wyjazd z Wałbrzycha z osobami towarzyszącymi godz. 21.00. Koszt przejazdu do Gdańska 10 zł od osoby.

Zapisy u przewodniczącej Zw. Zaw. NSZZ „Solidarność” H. Leszczyńskiej oraz Centrali telefonicznej (ksero) do 15 sierpnia 2005.

W tak ważnym Roku jubileuszowym MOZ NSZZ „Solidarność”, planuje we wrześniu spotkanie ogniskowe dla członków naszej organizacji. Bliższych informacji udzielimy w późniejszym terminie.

Przewodnicząca Związku NSZZ „Solidarność” Helena Leszczyńska

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy przy Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Wałbrzychu działa prężnie od ponad 6 lat, a dokładnie od 1999 roku. Przewodniczącą koła Terenowego została wówczas kol. Elżbieta Mandzyn.

Mimo niewielkiej początkowo liczby członków – ok. 10, oraz połączeniu formalnym ze związkiem lekarzy skupionych w Specjalistycznym Szpitalu im. A. Sokołowskiego w Wałbrzychu, nasza organizacja uczestniczyła aktywnie w życiu szpitala „Na Gaju”, angażując się szczególnie w najbardziej burzliwym okresie działalności swojego zakładu pracy (strajki okupacyjne, petycje do dyrekcji, Urzędu Marszałkowskiego, pamiętne spotkania z Panem K. Prędkim).

Wraz z przeniesieniem szpitala do nowego budynku przy ulicy Batorego, działalność Związku dyplomatycznie przycichła, czujnie jednak obserwujemy wszelkie decyzje dyrekcji oraz bierzemy udział w zebraniach, na których ważą się losy naszego miejsca pracy.

W związku z objęciem przez Panią dr E. Mandzyn funkcji Lekarza Naczelnego, od roku 2003, w wyniku wolnych, demokratycznych wyborów powołano nowego przewodniczącego Związku – Panią dr Annę Ślebodę a liczba członków wzrosła do 84% wszystkich lekarzy pracujących w naszym szpitalu.

Obok funkcji doradczych utrzymujemy ścisły kontakt z siedzibą Krajowego OZZL w Bydgoszczy – dzięki zdobyciom techniki drogą e-mailową, jak również bierzemy udział w zebraniach zarządów regionalnych we Wrocławiu.

Ponieważ uczestnictwo w Związku jest całkowicie dobrowolne, niemniej jednak bardzo mile widziane w niektórych kręgach, a działalność szpitalną planujemy poszerzyć o interesujące spotkania naukowe oraz towarzyskie, zachęcamy innych lekarzy do współpracy z nami.

Przewodnicząca Związku lek. Anna Śleboda